

Zamiast wprowadzenia: sny o potędze „rosyjskiego świata” i potęga mitów

W zderzeniu z praktyką agresywnych działań i brutalną rzeczywistością wojny rosyjskie idee mogą się wydawać niezrozumiałe. Od ponad trzystu lat Rosjanie kultywują mit o wspólnocie, braterstwie krwi i nierozzerwalnej genetycznej więzi bratnich narodów wschodniosłowiańskich, a jednocześnie rozpętali krwawą wojnę przeciwko Ukraińcom, zabijają dzieci i bezbronnych cywilów, palą i niszczą wszystko po drodze, a także zagrażają „matce wszystkich miast ruskich” – Kijowowi. Rosyjską inwazję trudno wytłumaczyć w ramach koncepcji realizmu czy pragmatyzmu politycznego. Są one również całkowicie nieprzydatne do wyjaśnienia stanu rosyjskiego ducha i umysłu. Przeciętny Rosjanin do dziś nie akceptuje istnienia odrębnych tożsamości ukraińskiej i białoruskiej, Ukraińców i Białorusinów uważa za modyfikację narodu rosyjskiego, a języki białoruski i ukraiński – za dialekty języka rosyjskiego. Uznając terytoria Ukrainy i Białorusi za jeśli nie część „imperialnej Rosji”, to przynajmniej za sferę swoich wpływów i rdzeń „rosyjskiego świata”, pod koniec marca 2022 r., czyli po miesiącu „bratobójczej” wojny, zdecydowana większość Rosjan (83 proc.) zaakceptowała ukraińską politykę Władimira Putina, a prawie 76 proc. respondentów – „operację specjalną” przeciwko Ukrainie¹. I choć na taki wynik sondaży mógł wpłynąć strach

¹ *Одобрение институтов, рейтинги партий и политиков*, Левада-центр, 30.03.2022, <https://www.levada.ru/2022/03/30/odobrenie-institutov-rejtingi-partij-i-politikov/>; В. Емельяненко, *ВЦИОМ: До 76% вырос уровень поддержки спецоперации России на Украине*, «Российская газета», 30.03.2022, <https://rg.ru/2022/03/30/vciom-do-76-vyros-uroven-podderzhki-specoperacii-rossii-na-ukraine.html>; H. Rabięga, *Rośnie poparcie Rosjan dla działań Władimira Putina. Nowe badanie Centrum Lewady*, „Polska. The Times”, 31.03.2022, <https://polskatimes.pl/rosnie-poparcie-rosjan-dla-dzialan-wladimira-putina-nowe-badanie-centrum-lewady/ar/c1-16176075>. Wszystkie linki podane w publikacji w dniu ukończenia prac nad książką, tj. 15.06.2022 r., były aktywne.

lub konformizm ankietowanych, to mimo wszystko dowodzi on, że tylko nieliczni nie dali się przekonać, że na wojnie z Ukrainą Rosja broni własnej suwerenności. Większość zachowuje się tak, jak po aneksji Krymu w 2014 r., którą Rosjanie entuzjastycznie poparli jako „akt sprawiedliwości dziejowej” i symptom „rosyjskiej wiosny”². Taka sama większość podziela obecnie argumenty Kremla o konieczności obrony Rosjan mieszkających na ziemiach ukraińskich przed „faszystowskim przewrotem banderowców” oraz o konieczności „denazyfikacji” Ukrainy.

Konsolidację Rosjan wokół Kremla, czyniącą z nich współników zbrodni wojennych, można wyjaśnić jedynie w paradygmacie kulturowym. Absurdalne narracje rosyjskich mediów propagandowych oskarżające Ukraińców o nazizm, faszyzm i mordowanie się nawzajem, a Zachód – o ludobójcze plany z użyciem broni biologicznej konstruowanej przez Amerykanów w Ukrainie, są zbudowane na mitach. Usprawiedliwieniu agresji („operacji specjalnej mającej na celu denazyfikację i demilitaryzację Ukrainy”) służy fundamentalny mit o „zderzeniu cywilizacji” („świata zachodniego” ze „światem rosyjskim”). Na zmitologizowanej, wykreowanej rzeczywistości oparto ideologię wojenną. Rosja – jak niegdyś ZSRR – prezentuje się w jej świetle jako mocarstwo globalne, wyjątkowej potęgi i siły, walczące o pokój i zaprowadzające porządek na świecie, przeprowadzające denuklearyzację i demilitaryzację kosmosu, oczyszczające przestrzeń informacyjną i realną z faszyzmu itp. Przedstawia się jako mocarstwo walczące o taki ład na świecie, który jej zagwarantuje własny model suwerennego rozwoju, a światu „wyzwolonemu spod dominacji USA” – możliwość wyboru między „prawdziwymi” wartościami a wartościami tzw. wolnego świata.

W wizji stosunków międzynarodowych wykreowanej przez Kreml głównym generatorem zagrożeń pokojowo zorientowanej Rosji są Stany Zjednoczone. Złowrogie oblicze świata jest uzasadnieniem kontrowersyjnych posunięć, w tym zbrojnej napaści na Ukrainę. Obraz amerykańskiego zagrożenia wzmacniają stosowane środki wyrazu, emocjonalne w tonie, budzące negatywne konotacje (imperium kłamstwa, zgniły Zachód, światowy hegemon). Koronnym argumentem za agresywną polityką USA ma być projekt „anty-Rosja” realizowany w Ukrainie, tj. „kurs na przymusową asymilację Ukrainy, niewykluczający użycia broni masowego rażenia przeciwko Rosji”. Ma on jakoby doprowadzić do „ukrainizacji Rosji i Europy” (w obu przypadkach, jak wyjaśniał kremlowski propagandysta, ofiary amerykańskiej

² Rosjanie zdają sobie jednak sprawę z niestosowności tego klucza propagandowego, o czym świadczy zastępowanie go zwrotem „krymska wiosna”.

polityki nie wiedzą, że są ofiarami”)³. Wizerunek pozbawionych podmiotowości Ukraińców i na siłę ukrainizującego ich podstępny Zachód wzmacnia metafora „bezpiecznych terytoriów” (*безопасные территории*), tj. państw, które po rozwiązaniu Układu Warszawskiego i rozpadzie ZSRR „(...) zgodnie z geopolitycznym projektem USA zostały opanowane przez NATO”⁴. W ten sposób ustami ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa Rosja wysyła sygnał, że procesy globalizacji i zachodnie modele oraz wzory kulturowe rzekomo zmierzające do utworzenia siłą „jednego demokratycznego świata” w „rosyjskim świecie” (*русский мир*) nie mają racji bytu, że w tym świecie panują inne reguły postępowania i obowiązują inne symbole, tj. suwerenna kultura, kształtująca odrębne wzorce integracji i dezintegracji, pokoju i wojny. Swoistą „kropką nad i” stał się rosyjski projekt układu o nierozszerzaniu Sojuszu oraz nieprowadzeniu jakichkolwiek działań wojskowych na terytoriach Ukrainy i innych krajów Europy Wschodniej, Zakaukazia i Azji Centralnej przekazany USA i NATO w grudniu 2021 r. – de facto ultimatum, jak stwierdzono w rosyjskim MSZ, „(...) krytycznie ważne dla zachowania pokoju i stabilności na świecie”⁵.

Rosyjskie narracje często są oceniane jako nacjonalistyczne: mówiono o silnym postimperialnym nacjonalizmie, nacjonalizmie kulturowym i kulturowo-państwowym, a także flircie Kremla z nacjonalizmem⁶. Sam Putin podkreśla pozytywy nacjonalizmu, a nawet samookreśla się jako „prawdziwy nacjonalista”. Nacjonalizm „prawdziwy” (rosyjski) odróżnia od „jaskiniowego” (antyrosyjskiego). Ten „prawdziwy” zdefiniował m.in. w lutym 2021 r. podczas spotkania z liderami frakcji Dumy Państwowej, przywołując mit o tysiącletnim pochodzeniu i drodze historycznej narodu rosyjskiego stojącego na straży państwowości Rosji:

³ Program TV Rossija *Кто против?*, 1.04.2022. Program propagandy kremlowskiej wznowiony w czasie wojny Rosji przeciwko Ukrainie. Wbrew zawartej w tytule sugestii o pluralizmie opinii w Rosji prowadzący program Dmitrij Kulikow wymusza jednomyślność dyskutantów, zgodną z oficjalną linią propagandową.

⁴ Лавров: НАТО – геополитический проект по освоению территорий бывшего СССР, 27.12.2021, «Коммерсантъ», <https://www.kommersant.ru/doc/5153099>.

⁵ О российских проектах документов по обеспечению правовых гарантий безопасности со стороны США и НАТО, Министерство иностранных дел Российской Федерации, 2621, 17.12.2021, https://www.mid.ru/ru/foreign_policy/news/1790809/.

⁶ Л. Адамский, *Общерусский национализм Владимира Путина*, «Новая Польша», 5.08.2021, <https://novayapolsha.pl/article/obshherusskii-nacionalizm-vladimira-putina/>; M.H. van Herpen, *Wojny Putina. Czeczenia, Gruzja, Ukraina*, tłum. M. Witkowska, J. Szajkowska, Warszawa 2014.

Rosja zdołała przetrwać tysiąc lat, ponieważ od początku zaplanowano tolerancyjne relacje między wszystkimi narodami kształtującymi jej państwowość i przedstawicielami różnych religii. Jeśli będziemy eksponować nacjonalizm jaskiniowy i oblewać błotem przedstawicieli innych etnosów, rozwalimy kraj, czym naród rosyjski [w oryginale: *русский* – *russkij*] nie jest zainteresowany. Chcę, aby Rosja istniała właśnie w interesach narodu rosyjskiego. W tym sensie powiedziałem, że najważniejszym, najprawdziwszym nacjonalistą – i najbardziej skutecznym – jestem ja sam⁷.

Mglistą teorię „prawdziwego” nacjonalizmu Putin przedstawiał wielokrotnie, zazwyczaj w kontekście „rosyjskiego świata” i rosyjskiego narodu. Mglistą – bo mówił o narodzie rozmytym, nie do końca zdefiniowanym, i używał terminów o niejednoznacznych treściach oraz granicach. Akcentując jego istotę państwowotwórczą, zacierał jednocześnie granice między rosyjskim narodem etnicznym (*русский народ* – *russkij narod*) i ponadetnicznym narodem państwowym (*российский народ* – *rossijskij narod*), który składa się z około 200 etnosów zamieszkujących Federację Rosyjską. Sugerując synonimiczność tych terminów, w zamierzony sposób wprowadzał chaos pojęciowy, jak na przykład 12 kwietnia 2020 r., kiedy po spotkaniu z Aleksandrem Łukaszenką naród państwowy utożsamiał z etnicznym:

One [kraje zachodnie] bardzo by chciały, żeby wszystko, co się dzieje, miało wpływ na procesy wewnętrzne polityczne w FR. Jak zwykle się mylą, nie rozumiejąc, że w trudnych warunkach naród rosyjski [w oryginale nieprzetłumaczalna gra dwóch pojęć: *в сложных условиях российский народ, русский народ всегда спланивается*] zawsze się konsoliduje. I one to zobaczą. A same nieuchronnie napotkają problemy⁸.

Właśnie te dwa pojęcia – *российский народ* i *русский народ* – są najważniejsze dla tematyki poruszanej w tej książce. Ich rzekoma synonimiczność i nieprzetłumaczalność⁹ na język polski, angielski i inne języki, stwarzają pole do manipulacji oraz tworzenia zmitologizowanych konstruktów, jak choćby wspomniany „rosyjski świat”. Wyróżniając jeden etnos, powodują wiele dwuznaczności i komplikacji interpretacyjnych, zwłaszcza że współczesną specyfikę demograficzną Rosji przenoszą do czasów najdawniejszych.

⁷ X. Сидоров, *Владимир Путин и его «правильный национализм»*, <https://www.idel-real.org/a/31173814.html>. Tu i niżej tłumaczenia cytowanych prac i wypowiedzi pochodzą od auterek, chyba że zaznaczono inaczej.

⁸ В. Путин, *Запад не понимает, что российский народ всегда спланивается в сложных условиях*, „EurAsia Daily”, 12.04.2022, <https://eadaily.com/ru/news/2022/04/12/putin-zapad-ne-ponimaet-cto-rossijskij-narod-vsegda-splachivaetsya-v-slozhnyh-usloviyah>.

⁹ Dla jasności wyводу w niektórych miejscach w nawiasach przywołujemy formy występujące w rosyjskim oryginale.

Tożsamościowe narracje Władimira Putina pokazują ponadto bliski związek z imperialnymi tradycjami Rosji: taki niedookreślony naród rosyjski jest w równym stopniu narodem zarówno państwowotwórczym, jak i imperiowtórczym. W różnym czasie i w różnych miejscach Putin podkreślał liczne aspekty dyskursu tożsamościowego: mobilizacyjny, wspólnotowy, konsolidacyjny. Różnie też kreślił linie demarkacyjne „rosyjskiego świata”, aby wreszcie siłą wykazać, że Rosja i „rosyjski świat” nie mają granic. Rosyjską rację stanu definiuje kosztem państw otoczenia zewnętrznego, ignorując ich suwerenne interesy i państwowość. Narzucając swoje narracje i sądy, Putin próbuje jednocześnie opanować obce terytoria przez ich mentalne zawładnięcie. W ten sposób wzmacnia rosyjską tożsamość imperialną, obecną jakoby także w tożsamości Ukraińców i Białorusinów, i tworzy podstawy do traktowania Rosji jako bieguna cywilizacji. W tym sensie za próbę umocnienia pozycji Rosji (jako imperium typu ideologicznego i nacjonalistycznego) należy uznać również jego głośny w 2021 r. artykuł o historycznej wspólnocie tego państwa i Ukrainy. Według Putina

(...) obiektywne fakty dowodzą, że w Cesarstwie Rosyjskim dynamicznie rozwijała się małoruska tożsamość kulturowa w ramach szerokiego etnosu rosyjskiego, który łączył Wielkorusów, Małorusów i Białorusinów. Jednocześnie wśród polskiej elity i części małoruskiej inteligencji powstawało i utrzymywało się wyobrażenie odrębnego od rosyjskiego – narodu ukraińskiego. Nie miało to i nie mogło mieć żadnych podstaw historycznych, wnioski budowano więc na różnych fikcjach¹⁰.

Putinowska narracja nadaje ton ogólnie kreowanemu dyskursowi tożsamościowemu Rosji. Krytykując mityczne wyobrażenia Polaków o Ukrainie, forsuje mit o „rozszerzonej rosyjskiej tożsamości”. Siergiej Karaganow, nestor ideologów Federacji Rosyjskiej, określa rosyjską tożsamość jako narodową i szeroko ją definiuje: „(...) poczucie współprzynależności człowieka do określonego państwa lub narodu, podzielane z grupą ludzi niezależnie od obywatelstwa danej jednostki”¹¹. Sama ta definicja, niejako tożsama z definicją „rosyjskiego świata”, pomaga zrozumieć istotę rosyjskich manipulacji kulturowych. Profesor Andrzej de Lazari pyta w tym kontekście: „Czy nie chodzi

¹⁰ В. Путин, *Об историческом единстве русских и украинцев*, <http://kremlin.ru/events/president/news/66181>; polskie tłumaczenie zob. W. Putin, *Dzisiejsza Ukraina jest tworem epoki radzieckiej. Powstała kosztem historycznej Rosji*, „Gazeta Wyborcza”, 31.07.2021, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,27388209,wladimir-putin-o-historycznej-jednosci-rosjan-i-ukraincow.html>.

¹¹ А. Лихачева, И. Макаров, *Национальная идентичность и будущее России. Доклад Международного дискуссионного клуба «Валдай»*, февраль 2014, http://vid1.rian.ru/ig/valdai/doklad_identichnost_RUS_ISBN.pdf.

tu o to, by np. mieszkaniec Ukrainy, Mołdawii, Łotwy, Estonii podzielał uczucie przynależności do Federacji Rosyjskiej, a nie do państwa, którego jest obywatelem?”¹². Zwraca ponadto uwagę na inne cechy definicyjne „narodu rosyjskiego”, akcentowane m.in. przez Putina, takie jak dążenie do samostanowienia, do duchowej, ideologicznej suwerenności, połączenie doświadczenia narodowego z ideą, charakter narodowy Rosjan, którzy bardziej od prawa cenią sprawiedliwość, specyficzny kod kulturowy, język, kultura, „wszechświatowa uczynność” i wielka misja Rosjan, jaką jest jednoczenie, łączenie cywilizacji¹³.

Definicje Putina i Karaganowa, eksponujące pretensje ich autorów do sądów zobiektywizowanych, świadczą przede wszystkim o nieprzystawalności rosyjskiego aparatu pojęciowego do opisywanych realiów. Adaptując zachodnie pojęcia (na przykład pojęcie „tożsamości kulturowej”), Putin i Karaganow przystosowują je do własnych koncepcji i własnego ideologicznego systemu wyobrażeń. Wpisują je w rosyjskie debaty publiczne, narzucając charakterystyczne dla nich uproszczenia. Jest to efekt zamierzony: ścisłe definicje narzucają różne ograniczenia, jak chociażby wymóg uwzględnienia stanowiska adherenta, podczas gdy w tym przypadku chodzi o arbitralne wyznaczanie składników tożsamości, służące ugruntowaniu ideologii imperialnej.

Ich autorzy całkowicie ignorują to, że społeczeństwa ukraińskie i białoruskie (podobnie jak wcześniej gruzińskie) pokazały zdecydowanie odmienną od rosyjskiej wizję rzeczywistości, odmiennie ideały i wartości. Zademonstrowały poczucie przynależności do własnego (a nie „poszerzonego” rosyjskiego) narodu oraz determinację w obronie własnego terytorium, obyczajów, tradycji, symboli – słowem zagrożonej tożsamości. Na tle rosyjskiej kultury poddańczej (obywateli pozbawionych podmiotowości) zaprezentowały kulturę obywatelską. Zdecydowanie inaczej widzą świat zewnętrzny, sferę polityki wewnętrznej, relacje władza–społeczeństwo, a także własne dzieje naznaczone walką o wyzwolenie spod imperialnego jarzma.

Książka przedstawia ekspansjonistyczną kulturę polityczną Rosji i zarazem stanowi głosę do ukraińskości. Roszcząc pretensje do jej korygowania, m.in. przez podkreślanie „tysiącletniego wspólnego rozwoju”, Rosja niejako nie chce zauważyć, że w Ukrainie rozwinęło się silne poczucie godności i wolności jednostki, że niepowtarzalne i trwałe ukraińskie dokonania kulturowe, odmienny światopogląd i wartości Ukraińców tworzą to,

¹² A. de Lazari, *Tożsamość Rosjan po aneksji Krymu*, w: *Międzynarodowe studia polityczne i kulturowe wobec wyzwań współczesności*, T. Domański (red.), Łódź 2015, s. 185–197.

¹³ Za: В. Путин, *Россия: национальный вопрос*, «Независимая газета», 23.12.2012, http://www.ng.ru/politics/2012-01-23/1_national.html.

co można nazwać ukraińskością – ukraińską tożsamością kulturową. I że to sami Ukraińcy stworzyli ukraińskości, także dziś tworzą własną historię... Przez podjęcie wątków historycznych, próbujemy pokazać, że Rosja przestała być „prymusem” historii, jak się propagandowo portretuje. Historia nie lubi maruderów, gwałcicieli i moralnych bankrutów. Ceni twórców historii.

Badacze tożsamości narodowej posługują się na ogół kryteriami wyodrębnionymi przez Leszka Kołakowskiego, tj.: 1) istnieniem „ducha narodowego”, który znajduje odzwierciedlenie w życiu duchowym i kulturowym oraz w zachowaniu w obliczu zagrożenia; 2) istnieniem świadomości historycznej – wspólne symbole, język, dorobek kultury; 3) zdolnością przewidywania, projektowania i zabezpieczenia przyszłości, np. przez rozwój obronności, edukację itp.; 4) zdefiniowanymi granicami terytorium; 5) umiejscowieniem swojej grupy odniesienia w czasie¹⁴.

Do ekspansjonicznej tożsamości rosyjskiej wymienione kryteria nie przystają. Należy ją opisywać w innych kategoriach. Adekwatne wydaje się tu częściowo już zapomniane zimnowojenne pojęcie „imperializmu kulturowego”. Było ono popularne w latach 70. XX w., a oznaczało wpływy lub dążenie do dominacji kultury jednego państwa czy ośrodka cywilizacyjnego nad innym¹⁵. Wpisuje się w ideologię rosyjskiego imperializmu (czy inaczej – neoimperializmu), którego dynamiczny powrót zaczął następować od 2012 r. Bezpośrednim impulsem tego były protesty przeciwko wyborowi Putina na trzecią kadencję prezydentury (2012–2018), za które odpowiedzialnością obarczano Zachód. Wśród jego uwarunkowań wskazuje się zazwyczaj położenie geograficzne Rosji, jej przestrzeń i potencjał demograficzny¹⁶, wielkość armii, system społeczny oparty na przymusie i tradycje ekspansjonistyczne. Ryszard Radzik do wyróżników neoimperializmu zalicza przekonanie o wielkości własnej kultury¹⁷, a ekspertka Ośrodka Studiów Wschodnich Maria Domańska, analizująca autorytaryzm w jego historycznym

¹⁴ Za: E. Skotnicka-Illasiewicz, *Powrót czy droga w nieznaną? Europejskie dylematy Polaków*, seria: Monografie i Studia, Warszawa 1998, s. 69.

¹⁵ R. Łoś, *Sztuka jako narzędzie imperializmu kulturowego*, „Studia Politologiczne” 2018, t. 50, s. 91–108.

¹⁶ Należy zarazem zauważyć, że w kwestiach demograficznych Rosja zderzyła się z wieloma trudnościami. Na szybki i trwały spadek liczby ludności wpływają migracje i niska długość życia mężczyzn. Szacuje się, że w 2050 r. populacja Rosji skurczy się do 134 mln. Z tego m.in. względu władze FR próbują namówić do osiedlenia się w Rosji rosyjskojęzycznych obywateli państw byłego Związku Radzieckiego (ZSRR). Docelowo miałyby to być od 5 do 10 mln obywateli Ukrainy, Kazachstanu, Mołdawii i innych państw. Zob. *Russia Takes on Its Demographic Decline*, <https://worldview.stratfor.com/article/russia-takes-on-its-demographic-decline>.

¹⁷ R. Radzik, *Rosyjska wizja narodu ogólnoruskiego*, „Studia Białorusnistyczne” 2016, nr 10, s. 55–76.

i kulturowym wymiarze, kładzie nacisk na syndrom imperialny obecny w mentalności społecznej i świadomości przywódców współczesnej Rosji¹⁸. Filozof i kulturoznawca Jacek Kwaśniewski wymienia dodatkowo archaiczną kulturę polityczną i głęboką frustrację cywilizacyjną społeczeństwa spowodowaną poczuciem niższości wobec Zachodu. Jego zdaniem, długie trwanie imperialnego modelu cywilizacyjnego Rosji (trwalszego od ustroju politycznego) jest zapewniane ponadto przez istnienie dwóch społeczeństw w obrębie imperium:

Siła Rosji bierze się z siły państwa i biedy obywateli. Autokratyczne państwo rosyjskie stworzyło bowiem dwa społeczeństwa¹⁹. Niska efektywność gospodarcza wystarcza do budowy zewnętrznej mocarstwowości poprzez aktywne wciąganie do gry jednego z tych społeczeństw, którego liczebność nie przekracza dziesięciu procent populacji. Drugie społeczeństwo jest zneutralizowanym rezerwuarem zasobowym. Ten model może trwać ze względu na scalającą oba społeczeństwa bardziej poddańczą niż obywatelską kulturę polityczną i socjotechnikę kompensowania biedy dumą imperialną²⁰.

Ta czysto symboliczna kompensacja jest priorytetem w działaniach informacyjnych aparatu władzy. Podsycanie dumy imperialnej i dumy z rządów autorytarnych dbających o porządek, spokój wewnętrzny, bezpieczeństwo i suwerenność kraju jest, można rzec, specjalnością propagandy Kremla. Wpływa na to lęk przed możliwością utraty władzy, tj. niepewność elity co do jej społecznej legitymizacji. Siłą zmanipulowanych argumentów, wspieranych argumentami siły, przymusza się społeczeństwo do przyjęcia odgórnie narzuconej koncepcji bezalternatywnej władzy, rezygnacji z demokratycznych standardów i wartości, takich jak prawo do wolnych wyborów, niezawisła władza sądownicza, niezależne media oraz przestrzeganie praw człowieka i obywatela. Bierny rosyjski odbiorca takiej polityki informacyjnej, karmiony na co dzień mitami, w gruncie rzeczy nie wie i nie chce wiedzieć, co się w realnej rzeczywistości dzieje. Bezwiednie przyjmuje także oficjalną wykładnię na temat garstki „agentów zagranicznych”, „piątej kolumny Zachodu”, „zdrajców Rosji”, którzy wychodzą na antywojenne protesty uliczne i podpisują listy protestacyjne. Z wielowiekowego doświadczenia wie, że zasięg i skuteczność tych działań są znikome. Ponadto w momentach kryzysowych ideologiczne zatrucie wojenne

¹⁸ M. Domańska, *Uzależnieni od konfliktu*, seria: Punkt Widzenia OSW, Warszawa 2017, nr 67, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw_67_uzaleznieni-od-konfliktu_net_0.pdf.

¹⁹ Teoria dwóch społeczeństw przekłada się notabene na współczesne kapitalistyczne realia Rosji: istnienie klasy posiadającej (burżuazji, oligarchów) i ogółu nieposiadającego narodu.

²⁰ J. Kwaśniewski, *Rosja, czyli nieszczęście świata*, <http://jacek.kwasniewski.eu.org>.

paraliżuje Rosjan. Patriotyczno-nacjonalistyczna retoryka mobilizacyjna jest wzmocniana, a propaganda, zgodnie ze swoją naturą, narzuca jeszcze silniejszą konsolidację społeczeństwa wokół prezydenta. Zwłaszcza że sam prezydent oskarża „(...) piątą kolumnę o destabilizację kraju za pomocą tzw. wartości zachodnich”, piętnuje współników Zachodu i zapowiada „(...) umacniające Rosję samooczyszczenie od zdrajców”²¹. Nieprzekonanym do tej wizji rzecznik prasowy prezydenta Dmitrij Pieskow przypomina: „Kto nie z nami – ten przeciw nam”:

W tych niełatwych czasach wiele osób pokazuje prawdziwą twarz. Mówiąc po rosyjsku – to zdrajcy. Oni sami znikają z naszego życia. Jedni rezygnują z funkcji, odchodzą ze służby, inni opuszczają kraj, przenosząc się do innych państw. Jeszcze inni łamią prawo i zgodnie z decyzją sądów muszą za to ponieść karę²².

Drakońskie kary budzą strach i niepewność społeczeństwa. W myśl świeżo znowelizowanego kodeksu karnego „wróg wewnętrzny”, „neoliberal” i dywersant Zachodu”, szkalujący „operację specjalną w Donbasie” i przedstawiający jej fałszywy obraz, podlega karze od 3 do 15 lat pobytu w kolonii karnej. Komitet Śledczy FR w trybie natychmiastowym wszczyna postępowania karne przeciwko takim osobom. Spotykają się one z brutalnymi zatrzymaniami (według stanu na 1 kwietnia 2022 r. – ponad 16 tys. osób), ale także z represjami i ostracyzmem ze strony reszty społeczeństwa.

Cenzura wojenna narzuca czytelny, dychotomiczny podział: My i anty-My. Jest to podział oparty na fałszywych przesłankach, czyli – na kłamstwie. Obywatel FR musi jednak wyraźnie zadeklarować swoją przynależność do właściwego, prokremlowskiego obozu. Musi entuzjastycznie poprzeć Putina i potępić jego przeciwników oraz zdemaskować, zadenuncjować, zaagitować nieprzekonanych. Na wiarę przyjmuje także przywrócony odgórnie, historyczny podział na Ukrainę i Noworosję (ziemie od Odessy po Charków), jako rosyjskie zdobycze traktuje separatystyczne tzw. Doniecką Republikę Ludową i Ługańską Republikę Ludową (DRL i ŁRL), czyli terytoria o statusie nieuznanym przez społeczność międzynarodową, ale uznanym przez Kreml. I jak u Orwella, Kałmuk i Buriata jako przedstawiciele szerokiego narodu rosyjskiego uczestniczą w wojnie, w której Rosja nie jest stroną: prowadzi bowiem „pokojową operację specjalną”. Zgodnie z oficjalną doktryną bronią oni „życia i godności Rosjan, gdziekolwiek by mieszkali”.

²¹ В Кремле объяснили слова Путина о самоочищении России, РИА Новости, 17.03.2022, <https://ria.ru/20220317/rossiya-1778651331.html>.

²² Песков прокомментировал слова Путина о самоочищении общества, Interfax.ru, 17.03.2022, <https://www.interfax.ru/world/829744>.

Publiczne debaty tożsamościowe, wznawiane cyklicznie podczas wydarzeń kryzysowych (2004 r. – Pomarańczowa Rewolucja; 2008 r. – wojna z Gruzją i kryzys ekonomiczny w Rosji; 2014 r. – Rewolucja Godności w Ukrainie; 2021 r. – Rewolucja Godności w Białorusi), koncentrują się wokół relacji władza–społeczeństwo. Ze względu na słabości ekonomiczne putinowskiego systemu efektywność władzy jest oceniana przez pryzmat bezpieczeństwa narodowego, tj. propagandowo nagłaśnianych, realnych i domniemyanych sukcesów na arenie międzynarodowej. Wymaga to utrwalania starych i kreowania nowych mitów w świadomości społeczeństwa FR, stałego neutralizowania krytyki władz Federacji, jak tej podjętej w ramach międzynarodowej akcji internetowej po napaści na Ukrainę pod nazwą „Wstyd mi za Rosję”²³, przez organizowanie propagandowych akcji poparcia dla Putina – „Nie wstydzę się za Rosję i Putina”²⁴.

Specyficzną cechą rosyjskich mitów jest ich nietykalność (jak nietykalna jest „pokojowa operacja specjalna w Donbasie”). W rezultacie, jak pisze znawca rosyjskiej mitologii Jurij Drużnikow, mity zdominowały rosyjską mentalność:

Jedne mity ukształtowały się żywiołowo, na gruncie niewiedzy, inne są wynikiem świadomie popełnianych błędów, są i takie, które stworzono celowo, aby dodać blasku życiorysowi człowieka lub życiu kraju. Nie mity są jednak niebezpieczne, lecz świadomość, która woli utopijne marzenia od surowej rzeczywistości. Rosja nie stanie się krajem cywilizowanym, póki się nie wyzbędzie mitologicznego sposobu myślenia²⁵.

Mity i mitologiczne sukcesy leżące u podstaw imperialnej ideologii wojennej pokryły wyobraźnię zbiorową Rosjan pokładami fałszu. Przesłaniając kryzysy autorytarnego reżimu, skutkują jednocześnie permanentnym kryzysem rosyjskiej tożsamości kulturowej. Rosyjski socjolog Lew Gudkow, były szef ośrodka badawczego Centrum Lewady, zdiagnozował w tym kontekście „syndrom tożsamości negatywnej”²⁶. Jego istotą w ujęciu Gudkowa jest niezdolność do uczestniczenia w kulturze dialogu, pokoju i współpracy. Zamiast dialogu narzuca on postawy konfrontacji, fundamentalizmu,

²³ *Jest mi wstyd za mój kraj, za Rosję. Po 20 latach władzy Putinowi się przewróciło w głowie*, Onet Rano, <https://youtu.be/XwhjYqBgMn8>.

²⁴ «Стыдно за что?» Лидеры мнений один за другим публикуют обращения к тем, кому стыдно за Россию, Фонтанка.ру, 25.02.2022, <https://www.fontanka.ru/2022/02/25/70472090/>.

²⁵ J. Drużnikow, *Rosyjskie mity. Od Puszkina do Pawlika Morozowa*, tłum. F. Ociepka, M. Putrament, Warszawa 1998, s. 17.

²⁶ Л. Гудков, *Негативная идентичность. Статьи 1997–2002 годов. Авторский сборник*, Москва 2004.